

Komu potrzebna jest Polska?

„Mozolnie i solidarnie powstaje historyczny pomnik »Solidarności« z księzek, artykułów i witryn internetowych. Szerzy się wiedza o tych, co walczyli oraz o ich ideałach. Człowieka zmraża, mierzi, ale i buduje. Takie księgi pokazują brud i podłość, ale też wielkość i wspaniałość, czy solidarność narodów. Ale tak trzeba. To historyczna »Solidarność« w akcji. Z tego będzie owoce” – to fragment najnowszej książki prof. Marka Jana Chodakiewicza pt. „Między Wisłą a Potomakiem”. Chodakiewicz to autor z najwyższej wiatowej półki. Jako nastolatek, po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce wyemigrował do USA, gdzie ukończył najlepsze uczelnie. Obecnie jest profesorem historii i szefem Katedry Studiów Polskich im. Tadeusza Kościuszki w prestiżowym Instytucie Polityki światowej (Institute of World Politics) w Waszyngtonie. Z tej unikatowej perspektywy, jak pisze we wstępie wydawca książki „Między Wisłą a Potomakiem”, analizuje stan „polskiej duszy”. „Solidarność” w tej publikacji pojawia się w kontekście dotyczącej przeszłości, ale też przyszłości i to samo dotyczy naszego kraju. Chodakiewicz odpowiada m.in. na pytanie, komu i po co w ogóle potrzebna jest Polska? „Polska nie jest potrzebna ani Niemcom, ani Rosji. Widzi się ją jako przeszkodę do zacieśnienia współpracy między Berlinem a Moskwą. Polska nie służy wcale żadnym interesom amerykańskim, bowiem przeszkadza Waszyngtonowi dogadywać się a już to z Brukselą, a już to z Berlinem czy Moskwą. Polska nie jest też potrzebna krajom bałtyckim, Białorusi, Ukrainie, Czechom (...), bo nie potrafi włączyć im w chwili obecnej zaoferować. Ale jest też pozytywna odpowiedź na pytanie o Polskę: „Kultura polska ma w sobie potencjał uniwersalny, który zakwitł w dobie Jagiellonów i I Rzeczypospolitej, niestety zabrakło dyscypliny i wizji na jego zrealizowanie (...) Nasza rola jest prosta: kontynuować pracę w celu wyrugowania PRL z duszy Polaków (...) Pozornie sprawy polskie nie zajmują centralnego miejsca w książce „Między Wisłą a Potomakiem”. Zgodnie z tytułem, tematyka publikacji jest bardzo szeroka i obejmuje również geopolitykę, stosunki międzynarodowe, politykę amerykańską, działalność służb specjalnych, historię najnowszej Polski oraz relacje polsko-żydowskie w XX w. To przede wszystkim właśnie nie z tej ostatniej problematyki prof. Chodakiewicz jest znany w Polsce. W ostatnich latach wydał m.in. książki „Ejszyszki” oraz „Po Zagładzie”, powszechnie odbierane jako obronę prawdy historycznej przed antypolską wizją historii Polaków i Żydów narzucaną m.in. przez Jana T. Grossa. Jednak, jak przyznaje sam Chodakiewicz, tematyczny zajęcia się trochę przez przypadek – bali się jej podjęli inni polscy historycy. Jego naukową specjalizacją jest sowietologia, co z kolei znalazło odzwierciedlenie w kontekście po wojennej historii Europy środkowo-Wschodniej. Czy te strony Starego Kontynentu to jeszcze Post-Sowiecja, Międzymorze czy już wolny obszar? Chodakiewicz nie stawia jednoznacznej odpowiedzi, wskazuje jednak na analogie i podobieństwa we wszystkich krajach dawnego bloku wschodniego. Wiadomo, takie analogie znajduje także w sytuacji państw afrykańskich czy azjatyckich. Jak pisze, komunizm był, a postkomunizm jest wszędzie bardzo podobny. Dodatkowym atutem publikacji wydanej przez gdańskie wydawnictwo Patria Media, współpracujące także z Zarządem Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”, jest wprowadzenie innego znanego historyka, hab. Sławomira Cenckiewicza. Autor m.in. biografii Anny Walentynowicz podsumowuje krótko: „Marek J. Chodakiewicz konsekwentnie trzyma się wyznaczonej kilkanaście lat temu linii. Książka »Między Wisłą a Potomakiem« jest tego najlepszym dowodem. Jej szeroka i globalna perspektywa spotyka się z charakterystyczną dla Marka troską o Polskę”. Marek J. Chodakiewicz, „Między Wisłą a Potomakiem”, 416 s. + wkładka zdjęciowa, wyd. Patria

Media, Gdańsk 2012.

